

Akcja "Rozjechać szpiczaka" z prestiżową nagrodą w konkursie DHL's Got Heart

Rajd Po Zdrowie to inicjatywa Fundacji Carita, która powstała w 2010 roku. Jej założycielka, Wiesława Adamiec, zachorowała na szpiczaka plazmocytoowego i uczyła się, jak można żyć z chorobą. Stała się przykładem dla innych chorych, że to życie może wyglądać całkiem normalnie i nie musi się wiązać z ciągłą rezygnacją z rzeczy, które się lubi. Fundacja powstała z myślą wspierania innych osób, które czują się zagubione po usłyszeniu diagnozy, działa także na rzecz wyrównania szans pacjentów, by każdy mógł mieć dostęp do najnowszych metod leczenia. Robi to m.in. poprzez organizację warsztatów i spotkań edukacyjnych w całej Polsce, a od 2019 roku także z pomocą projektu Rajd Po Zdrowie.

Łukasz Rokicki – prezes Fundacji Carita przekonuje, że ten pomysł ma „budować świadomość związaną z chorobą poprzez stosowanie pozytywnego komunikatu – ukazanie pacjenta jako osoby aktywnej społecznie, sprawnej fizycznie, cieszącej się życiem. Chcemy pokazać, że pacjent hematoonkologiczny to nie jest osoba wykluczona”. Te słowa są ważne także dla Jakuba Bartkowiaka – członka Fundacji, koordynatora wolontariatu, który z Rajdem jest prawie od samego początku i dzięki któremu o tym projekcie usłyszała nie tylko cała Polska, ale i świat.

O Rajdzie Po Zdrowie zrobiło się naprawdę głośno nie tylko w Polsce, ale też na całym świecie w kwietniu 2024 roku, kiedy został on wyróżniony prestiżową nagrodą w konkursie *DHL's Got Heart*. Jakub Bartkowiak zgłosił Rajd Po Zdrowie do konkursu, w którym mogą brać udział projekty wolontariackie pracowników. Konkurs jest podzielony na kilka etapów – pierwszym jest etap regionalny, czyli obejmujący Europę. Najpierw odbywają się eliminacje krajowe, które udało się wygrać. Rajd Po Zdrowie reprezentował w konkursie Polskę. Następnie z trzystu projektów, które spłynęły z całej Europy wybrano pięć najlepszych. Co zostało docenione przez jury konkursowe?

„Przede wszystkim pod uwagę brany był projekt realizowany przez organizację, czyli nasz Rajd Po Zdrowie. Druga kwestia, która została doceniona, to to, że jestem w Fundacji Carita jednym z koordynatorów, którzy mają kontakt z nowo zdiagnozowanymi pacjentami. Jeżeli jest ktoś, kto dopiero dowiedział się o chorobie, o szpiczaku plazmocytoowym, to ma możliwość skontaktowania się z jednym z koordynatorów. Taki pacjent może z nami po prostu szczerze porozmawiać i bardzo często okazuje się, że ta rozmowa uspokaja go, zapoznaje z tym, z czym będzie się mierzył. Po diagnozie człowiek często jest wystraszony, wyszukuje informacji w internecie, co zwykle nie jest zbyt dobrym pomysłem. Dlatego cenna jest rola koordynatora, do którego można zadzwonić i porozmawiać, a koordynator w naszej Fundacji jest też pacjentem, czyli również mierzy się z chorobą. W czasie rozmowy informuję taką osobę na przykład, jakie zabiegi medyczne mogą go czekać, podpowiadam jak rozmawiać z lekarzem, mówię jakie są dostępne leki lub jakie badania kliniczne są aktualnie prowadzone. Trzecią rzeczą, która

wpłynęła na pozytywną ocenę jury, był webinar profilaktyczny, który jako Fundacja organizowaliśmy dla pracowników DHL Express, gdzie kilka osób z chorobami nowotworowymi opowiadało o swoich zmaganiach z chorobą. Chcieliśmy pokazać naszym współpracownikom, że jeżeli ktoś zachoruje, to trzeba mu udzielić wsparcia, nie odwracać się od takiej osoby, ale też bardzo mocno zachęcaliśmy do profilaktyki” – podsumowuje Jakub Bartkowiak.

Polska po raz pierwszy otrzymała to prestiżowe wyróżnienie. Jakub o swoim zwycięstwie dowiedział się na telekonferencji, podczas której zupełnie niespodziewanie szef HR w Europie poinformował go o tym wyróżnieniu, z którym wiązała się podróż do Aten na kilka dni w kwietniu 2024 r. Na uroczystej gali piątka nagrodzonych (były to projekty z Europy, osobne kategorie to projekty z innych kontynentów) pokrótce zaprezentowała swoją działalność i została doceniona przez międzynarodowe gremium. Jakub wspomina swoje zdenerwowanie i radość:

„Przyznam szczerze, że to wydarzenie przerosło moje oczekiwania. Zwycięska piątka była naprawdę wyróżniona. Każdy z nas wychodził na scenę i udzielał wywiadu, łączyliśmy się z naszymi fundacjami i stowarzyszeniami, aby też mogli, choćby zdalnie, uczestniczyć w gali. Po tym krótkim wywiadzie na scenę weszli członkowie zarządu globalnego i wręczali każdemu z nas czek. Czek, który jest nagrodzeniem fundacji i ma pomóc jej się rozwijać. Czek opiewa na kwotę dwudziestu pięciu tysięcy euro i każda z tych pięciu fundacji otrzymała taką nagrodę. Było to bardzo pozytywne zaskoczenie i na pewno te pieniądze bardzo się przydadzą na rozwijanie działalności Fundacji Carita, która wspiera pacjentów hematologicznych. Cieszę się też, że inni zobaczyli, czym się zajmujemy i może ktoś z tego skorzysta. Nie będziemy spoczywać na laurach, jest jeszcze wiele do zrobienia, a Rajd Po Zdrowie będzie miał kolejne edycje i mam nadzieję, że weźmie w nich udział coraz więcej osób z różnych zakątków świata”.

Działania wolontaryjne Jakuba zostały naprawdę docenione, ale co roku pracownicy firmy DHL Express mają okazję zgłaszać swoje działania i projekty, które tworzą w stowarzyszeniach i fundacjach w najróżniejszych obszarach. Program DHL's Got Heart wyróżnia i docenia wszystkich pracowników, którzy poświęcają swój wolny czas na działania ważne dla nich samych, ale także dla innych osób. Jak mówi sam Jakub: „uważam, że każdy z pracowników, czy każda z osób, która bierze udział w jakimkolwiek wolontariacie już jest zwycięzcą. Bo to znaczy, że poświęca swój prywatny czas na pomoc innym”.

O wartości tej inicjatywy przekonuje też Tomasz Buraś – prezes DHL Express Polska: „W DHL Express zawsze z radością przyjmujemy inicjatywy naszych pracowników, które wspierają społeczność i przynoszą realną pomoc potrzebującym. W ramach programu DHL's Got Heart chcemy docenić ich działalność i pokazać, że jako firma jesteśmy nie tylko otwarci na ich pomysły, ale również chętnie je promujemy. Cieszymy się, że możemy wspierać projekty, takie jak Fundacja Carita i Rajd Po Zdrowie, które udowadniają, że choroba nie musi wykluczać z aktywnego trybu życia. Jesteśmy dumni, że wielu pracowników, tak jak Jakub Bartkowiak, aktywnie angażuje się w działalność charytatywną, którą DHL Express tak chętnie wspiera. Potwierdzają tym, że dobroczynność jest wpisana w DNA naszej firmy”.

Siła takich działań, ich widoczność i zewnętrzne docenienie pokazuje, że oddolna praca ma sens, a przede wszystkim pozwala budować społeczność, która może na siebie liczyć, tak jak ta w Fundacji Carita. Dla Jakuba Bartkowiaka, ale i dla innych członków Fundacji ważne jest bowiem, aby: „stworzyć taką, można powiedzieć, małą rodzinę. Jednoczy nas to, z czym się zmagamy i z czym żyjemy, bo trzeba pamiętać, że choruje nie tylko pacjent, ale i rodzina. Chcemy stworzyć przestrzeń do otwartych spotkań, do szczerzej rozmowy, żeby pacjenci nie bali się zadać jakichś konkretnych pytań, nie bali się powiedzieć, jakie mają obawy”. A wsparcie, które ta mała rodzina otrzymała od DHL Express, pozwoli jej służyć pomocą innym potrzebującym.

Pierwsza edycja Rajdu miała miejsce w 2019 roku w Grudziądzu, Jakub Bartkowiak nie miał okazji w niej uczestniczyć, ale obiecał sobie, że nie zabraknie go na następnej. Niestety rok 2020 i pandemia Covid-19 zniweczyła plany organizatorów. Rajd wrócił w 2022 roku i odbył się w Poznaniu. Jak wspomina Jakub: „druga edycja była zrobiona z odrobinę większym rozmachem i miała ogromny zasięg. Zmiana lokalizacji wpłynęła z pewnością na zwiększenie liczby uczestników, ale to nie wszystko – dzięki uruchomieniu wirtualnej formuły rajdu przekroczyliśmy granice i na wydarzenie zarejestrowały się nawet osoby spoza Polski”. Faktycznie, z roku na rok w inicjatywie bierze udział coraz więcej uczestników, w 2022 roku było to 200 osób, w zeszłym – 2023 – już 350. W Rajdzie może wziąć udział każdy. Na liście uczestników są nie tylko pacjenci chorujący na szpiczaka plazmocytowego, rodziny i opiekunowie pacjentów czy podopieczni Fundacji Carita, ale także lekarze, pielęgniarki, pracownicy służby zdrowia oraz sympatycy Fundacji, którzy chcą pokazać swoje wsparcie. Nie chodzi też o pokonanie długich tras, dlatego stacjonarnie – w Poznaniu – można wybrać krótszą, liczącą 6 km lub dłuższą – 23 km. Na rower wsiadają osoby w różnej kondycji i stanie zdrowia, dla niektórych przejechanie 6 km jest sukcesem, dla innych 23 km to łatwa trasa. Każda osoba biorąca udział w Rajdzie „zdobywa własny szczyt” i dla każdego jest on inny. Jeśli nie masz możliwości przyjechać do Poznania w dniu, w którym odbywa się Rajd Po Zdrowie – nie straconego – możesz zapisać się i wsiąść na rower w dowolnym miejscu na świecie. Od organizatorów otrzymasz pakiet startowy i medal za wzięcie udziału w wyzwaniu. W zeszłym roku wiele osób podzieliło się swoimi zdjęciami i filmikami z różnych miejsc. Byli na przykład uczestnicy, którzy jechali na swoich rowerach w Grecji, Irlandii, Belgii, Wielkiej Brytanii. W tym roku kolejna edycja Rajdu Po Zdrowie odbędzie się 7 września, również w Poznaniu.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronach:

<https://rajdpozdrowie.org/>

<https://fundacjacarita.pl/>